



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-586400-II/08/PS

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 19/01/2009r.

Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8
09-902 Warszawa

Wielce Szanowny Panie Marszałku

Uprzejmie informuję, iż od kwietnia 2008 r. pozostaje w moim zainteresowaniu sprawa porwania a następnie zabójstwa p. Krzysztofa Olewnika. Działania w tej sprawie podjąłem z własnej inicjatywy, mając na względzie ujawnione w mediach uchybienia organów ścigania w toku śledztwa dotyczącego tych zdarzeń oraz kierując się potrzebą zapewnienia praw i wolności osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Z dotychczas poczynionych przeze mnie ustaleń wynika, iż gdański oddział Biura do Spraw Przemocności Zorganizowanej Prokuratury Krajowej prowadzi śledztwa (sygn. akt PR IV Ds. 15/08 i PR IV Ds. 16/08), w których zarzuty popełnienia przestępstw określonych w art. 231 § 1 kk i art. 239 § 1 kk oraz art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przy zastosowaniu art. 12 kk, zostały postawione kilku czynnym i emerytowanym funkcjonariuszom Policji wykonującym czynności w sprawie porwania a następnie zabójstwa p. K. Olewnika.

Moją uwagę zwróciło, iż szereg nieprawidłowości sygnalizowanych przez pokrzywdzonych i media, dotyczących zabezpieczenia dowodów i zaginięcia akt może wskazywać, iż nie były one wyłącznie wynikiem rażącej niekompetencji funkcjonariuszy organów ścigania. Okoliczności te mogą także rodzić podejrzenia ulegania naciskom politycznym przez niektórych funkcjonariuszy, chociażby ze strony lokalnego establishmentu oraz przyjmowania korzyści majątkowych i

osobistych. W mojej ocenie, ze względu na społeczny wydzźwięk sprawy, podejrzania te powinny zostać poddane skrupulatnej weryfikacji, zaś jej wynik powinien zostać podany do publicznej wiadomości.

Dodatkowe wątpliwości w tej sprawie wynikają z samobójstw popełnionych przez sprawców porwania i zabójstwa p. K. Olewnika. W czerwcu 2007 r. w Areszcie Śledczym w Olsztynie popełnił powiesił się Wojciech Franiewski, uważany przez prokuraturę za osobę kierującą grupą która dokonała wskazanych przestępstw. Następnie w kwietniu 2008 r. w Zakładzie Karnym w Płocku powiesił się Sławomir Kościuk, skazany nieprawomocnym wyrokiem w przedmiotowej sprawie na karę dożywotniego pozbawienia wolności. W dniu dzisiejszym z kolei media przyniosły informacje o samobójczej śmierci w Zakładzie Karnym w Płocku kolejnego członka gangu - Roberta Pazika, również skazanego na dożywocie. Z dostępnych informacji wynika, iż we wszystkich trzech przypadkach do samobójstw doszło w jednoosobowych, monitorowanych celach.

Problematykę popełniania samobójstw przez osoby osadzone w jednostkach penitencjarnych podniosłem w wystąpieniu skierowanym w dniu 11 kwietnia 2008 r. do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, zaś w wystąpieniu z dnia 25 sierpnia 2008 r. adresowanym do Ministra Sprawiedliwości poruszyłem kwestię wykorzystania telewizji przemysłowej do monitorowania pomieszczeń w tych jednostkach.

W mojej ocenie informacje o podejmowanych działaniach zawarte w odpowiedziach na te wystąpienia, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa w jednostkach penitencjarnych dają nadzieję na poprawę sytuacji, jednakże wydaje się, iż w odniesieniu do powyższych przypadków samobójstw sprawców porwania i zabójstwa p. K. Olewnika mogą okazać się niewystarczające. Ponadto, prowadzenie wyłącznie postępowań przygotowawczych dotyczących uchybień popełnionych przez funkcjonariuszy wykonujących czynności w przedmiotowej sprawie oraz samobójczych śmierci nie wyczerpuje obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia przez władze publiczne okoliczności tej sprawy.

Moje przekonanie w tej materii opieram na dwóch podstawowych przesłankach:

Po pierwsze - jest mało prawdopodobne, aby opinia publiczna, a zwłaszcza osoby pokrzywdzone, mogła bez zastrzeżeń zaaprobować wyniki takich postępowań, jako ostateczne wyjaśnienie sprawy - a to ze względu na wcześniejsze uchybienia organów publicznych i wynikającą stąd utratę zaufania, co do możliwości bezstronnego i kompletnego zbadania wszelkich okoliczności związanych z porwaniem i zabójstwem p. K. Olewnika.

Po drugie zaś - istotą postępowania przygotowawczego jest jego niejawność. Jeśli zakończy się ono aktem oskarżenia - wówczas, co do zasady - dalsze postępowanie jest jawne i dostępne dla opinii publicznej. W sprawie jednak tak skomplikowanej i wielowątkowej nie ulega wątpliwości, że pewne jej aspekty nie staną się przedmiotem postępowania sądowego, a tym same mogą wymknąć się spod osądu publicznego.

Przemawia to, w moim przekonaniu, za potrzebą poddania działania organów publicznych w sprawie porwania i zabójstwa p. K. Olewnika ocenie niezależnego organu pozostającego poza strukturami policji i prokuratury. Ocena taka powinna dotyczyć także zaniedbań w Służbie Więziennej, w wyniku których trzech ze sprawców zbrodni popełniło samobójstwa podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych.

Jedynym organem w strukturze władz publicznych, który może dokonać niezależnej oceny działań organów publicznych w niniejszej sprawie, jest sejmowa komisja śledcza. Komisja taka, ze względu na: swe usytuowanie, jako organu Sejmu RP, skład gwarantujący możliwie pełną reprezentację polityczną, a przez to zapewniający równowagę wpływów, jak również otwarty - co do zasady - sposób działania, umożliwiłaby wszechstronne i społecznie wiarygodne zbadanie sprawy i weryfikację sygnałów o możliwej korupcji oraz uleganiu przez funkcjonariuszy organów ścigania i więziennictwa jakimkolwiek naciskom.

Dodatkowym argumentem za powierzeniem zbadania sprawy właśnie sejmowej komisji śledczej jest okoliczność, iż w intencji projektodawców ustawy o sejmowej komisji śledczej, ostatecznie uchwalonej przez Sejm w 1999 r., celem powołania takiej komisji jest właśnie potrzeba

wyjaśniania spraw bulwersujących, wywołujących szeroki rezonans społeczny oraz budzących podejrzenie, co do zaangażowania w nich osób sprawujących funkcje publiczne.

Uchybienia do jakich doszło w toku postępowania w sprawie porwania i zabójstwa p. K. Olewnika a także zaniedbania Służby Więziennej, których następstwem były samobójstwa sprawców tej zbrodni skłoniły mnie do wystąpienia do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wniesienia przez Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej uchwały o powołaniu sejmowej komisji śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów publicznych: Policji, prokuratury i Służby Więziennej w tych sprawach.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski